Rok X

Nr. 239

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Kaliksta
Środa: Teresy i Jadwigi

CHOJNICE, środa dnia 15. października 1930 r.

Słońca wschód 6.24 zachód 17.07
Księżyca wschód 20.53 zach. 14.15

Wieści o krótkiej treści

Wybory do sejmu kłajpedzkiego dały następujące wyniki. partja rolnicza 9, partja ludowa 9, narodowcy litewscy 5, socjaliści 4, komuniści 1 mandat.

* * *

W Brazylji podobno według urzędowych doniesień panuje spokój.

* * *

W Hiszpanji przyszło w ciągu poniedziałku do starć między strajkującymi a policją.

* * *

Na Śląsku w Rybniku i Biertułtowach blok Korfantego (Katolicki Blok Ludowy Ch D i NPR) odniosły w wyborach do Rady Miejskiej i Rady Gminnej świetne zwycięstwo, podczas gdy sanacja poniosła sromotną klęskę — Oto odpowiedź na aresztowanie Korfantego.

* * *

Moskiewska „Prawda" zamieszcza znamienny artykuł charakteryzujący beznadziejność sytuacji aprowizacyjnej w Sowietach. „Prawda" zaznacza dosłownie, że „w przeciągu najbliższego półtora roku odczuwać się będzie brak mięsa".

* * *

Wskutek całkowitego braku bawełny unieruchomiono 6 fabryk przemysłu tekstylnego w Iwanowozniesiensku, nazywanego przez pisma sowieckie, sowieckim Manchestrem. Wstrzymano również produkcję w kilku fabrykach w Kiszeniewie.

* * *

Akty teroru przeciwsowieckiego trwają w dalszym ciągu. „Krasnaja Gazieta" donosi, że w republice Niemców nadwołżańskich chłopi zamordowali kierowani komuny rolnej Gruczkina. We wsi Woskresienka tłum włościan podpalił zabudowania miejscowej komuny rolnej. W okręgu Omskim nieznani sprawcy, zamordowali robotnika Dołgicha, który został wydelegowany dla kierowania akcję magazynowania zboża.

* * *

W Moskwie zmarł prezes CIK-a federacji zakaukaskiej Agamali — Oblу. Zajmował on wybitne stanowisko w partji komunistycznej i uważany był za męża zaufania Stalina na Kaukazie, Agamali - Oblу odznaczył się niezwykłem okrucieństwem podczas tłumienia powstania w Azerbejdżanie na wiosnę r, bieżącego.

* * *

W stanie Paulo wykoleił się pociąg w którym jechało 1000 żołnierzy wojsk federalnych. Na skręcie pociąg wyskoczył z szyn a wagony spadły z wysokiego nasypu. Według niesprawdzonych wiadomości 500 żołnierzy odniosło rany lub zostało zabitych.

* * *

Ks Prymas Hlond w Londynie.

Londyn. W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowego kościoła polskiego w Londynie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks prymas Hlond, intonując następnie uroczyste modły. Kościół szczelnie był wypełniony kolonją polską. Obecni byli między innemi ambasador Skirmunt; konsul generalny R P Komierowski, personel ambasady i konsulatu ,oraz biskup Londynu Deviard. Po mszy św zebrani w kościele odśpiewali hymn Boże coś Polskę. Popołudniu ks prymas Hlond w towarzystwie ambasadora Skirmunta odwiedził tutejsze towarzystwo polskie.

W Londynie ambasador Skirmunt wydał uroczysty obiad na cześć księdza Prymasa Hlonda. W obiedzie tym wzięli udział Kardynał Bourne, Arcybiskup Goodler. prowincjał Zakonu Salezjanów Tozzi, dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Hiszpanji. ambasador Włoch, oraz szereg wybitnych osób z pośród duchowieństwa i świeckich.

Nota komisarza Rzplitej do komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Z polecenia rządu polskiego komisarz generalny Rzplitej polskiej w Gdańsku zawiadomił Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku że rząd polski podtrzymuje swe stanowisko, według którego kwestja rozwoju portu w Gdyni nie może być przedmiotem sporu z Senatem W M. Gdańska, Stanowiska tego nie może zmienić fakt. że Senat zdaje się zgadzać z obrotem towarowym Polski również przez inne porty poza Gdańskiem, o ile nie są one położone na terenie Rzplitej Polskiej, Podobne tezy — zdaniem rządu polskiego — nie mogą być wogóle wysuwane.

Równie poglądy Gdańska o charakterze kontynentalnym Państwa Polskiego, nie mają nic wspólnego z interesami gospodarki Polski i Gdańska. Ingierencja w wewnętrzne sprawy Państwa Polskiego byłaby dopuszczalna tylko na zasadzie wyraźnej normy prawnej która w rzeczywistości nie istnieje. Rozwijając swój własny port, Rzeczypospolita Polska przywiązuje jaknajwiększą wagę do rozwoju portu gdańskiego i dlatego dołącza do swego pisma dane ekonomiczne w tej materji.

Demonstracje antypolskie w Sowietach

Demonstracje przeciwpolskie w Charkowie. Kijowie, Odesie i in, miastach Ukrainy sowieckiej trwają w dalszym ciągu. W Kijowe podczas wiecu robotników warsztatów kolejowych spalono na stosie kukłę symbolizującą faszystę polskiego. Ukraińska Akademja Nauk wydała odezwę, która w gwałtownych wyrazach zwraca się przeciwko Polsce i żąda przyłączenia Małopolski Wschodniej do Ukrainy sowieckiej.

Jednocześnie dzienniki sowieckie zamieszczają artykuły, w których usiłują wyolbrzymić wypadki w Małopolsce Wschodniej. przedstawiając je jako wybuch rewolucyjnego ruchu komunistycznego(!)

Kościół a wybory

Przed niedawnym czasem zamieściliśmy na łamach pisma naszego przedruk listu pasterskiego JE. ks biskupa Łozińskiego w sprawie wyborów, Nawiasem mówiąc list ten podała cała prasa narodowa — podczas gdy pisma sanacyjne, nawet te które lubią popisywać się wielką gorliwością katolicką. w danym wypadku wolały — obrazić się na ks biskupa za to, że im specjalna nie nadesłał listu swego, no i w rezultacie listu tego nie zamieściły.

Dopełnieniem niejako listu pasterskiego ks. biskupa Łozińskiego jest artykuł który świeżo ukazał się w „Polsce". organie kurji warszawskiej. Artykuł znamienny jest już z tego względu, iż wykazuje on jednolitość i zgodność opinji naszych kierowniczych sfer duchownych na sprawę wyborów.

Jakoż duchowieństwo nasze nie występuje ani z własną listą wyborczą, ani też nie wskazuje wiernym konkretnie. na jaką z istniejących list mają głosować — jednakże wysunięte tam postulaty tak są ściśle sformułowane, tak przekonywające dla każdego szczerego katolika, że pomyłki w wyborze listy być nie może.

Zarówno ks, biskup Łoziński w swym liście pasterskim, jak redakcja Polski w swym programowym artykule podkreślają na wstępie konieczność spełnienia obowiązku obywatelskiego przez wzięcie udziału w wyborach, „o uchyleniu się mowy być nie może".

Spełniając jednak ten obowiązek, należy to uczynić z całą świadomością, głosując jedynie za taką listą i takimi kandydatami, którzy odpowiadają naszym przekonaniom katolickim. **Wyborca katolik nie może więc popierać list, na której znajdują się wrogowie Kościoła, zwolennicy rozluźnienia węzła małżeńskiego, ślubów cywilnych i rozwodów, szermierze ześwieczenia szkoły i usunięcia zasad moralnych, opartych na Ewangelji.**

Wyborca, świadom ważności aktu głosowania musi zorjentować się, czy kandydaci, wypisani na tej liście, reprezentują istotnie jakiś program wyraźny, celowy i rozumny, a nie są natomiast orkiestrą, wygrywającą różne melodje.

„Trudno np. uwierzyć — pisze „Polska" — by pomimo obietnic, iż dane stronnictwo będzie bronić spraw Kościoła tak było istotnie. jeśli na liście tego stronnictwa, obok nazwisk kandydatów, przyznających się do katolicyzmu, znajdujemy nazwiska, zaawansowane w robocie radykalnej, masońskiej, lub wogóle nie chrześcian — żydów"

Nie możemy oczywiście też spodziewać się obrony katolicyzmu przez ugrupowania na których czele stoi — inowierca. „Polska" przestrzega najenergiczniej przed wszelką próbą „godzenia ognia z wodą", gdyż niema najmniejszej pewności, iż w takim zespole zwycięży światopogląd katolicki, Przeciwnie, należy raczej spodziewać się że będzie właśnie inaczej, że katolicy okażą się w mniejszości bez decydującego wpływu na politykę obozu.

Dobry obywatel - katolik stawiając na czele sprawy Kościoła, nie ogranicza się oczywiście do nich wyłącznie. „Polska" podkreśla wyraźnie dwa postulaty. kierunek narodowy oraz potrzebę ładu społecznego i praworządności.

Organ katolicki przeciwny jest wszelkiej połowiczności i nieszczerości. „katolik nie może zawierać kompromisu już nie z przeciwnkam, ale „z własnem sumieniem — i radzi głosować jedynie „na ludzi o wyraźnem obliczu katolickiem i narodowem, którzy między sobą nie będą toczyć sporów ani w sprawach Kościoła, którego bronić przyrzekli, oni w sprawach ogólno - narodowych, gdyż wszyscy hołdują ideałowi wielkiej, potężnej praworządnej i szczęśliwej w rozumnej wolności Ojczyzny".

Tak więc sprawa przez naszą katolicką opinję i jej naturalnych przywódców została postawiona jasno i wyraźnie. Kto przeczyta powyższe wskazówki i następnie rozejrzy się wśród list wyborczych, zbada ich skład osobistyoraz ich programy, ten w wyborze najmniejszej trudności mieć nie będzie.

Ktoby jednak, zbałamucony hipokryzją pewnych sanacyjnych organów, przypuszczał, że głosowanie na listę BB. da się pogodzić z sumieniem katolickiem temu całkiem wyraźną i niedwuznaczną odpowiedź daje „Gazeta Kościelna" organ Stowarzyszeń Kapłańskich piszac o sanacji co następuje.

„Potem, co działała (sanacja w ubiegłych dwóch latach w dziedzinie religijno - moralnej, zaufania do siebie w porównaniu z 1928 r. chyba nie wzmocniła. Co się wtedy zarzucało kandydatom bebechowskim zostaje teraz w mocy. Uzupełnione naturalnie materjałem krytycznym, jakim w międzyczasie dysponujemy, a w którym takie pozycje, jak obalenie przez senacki klub BB, okólnika o praktykach religijnych w szkole. na specjalną zasługują uwagę".

Co „sanacja BB" obiecała a co dała

1) Obiecywała dobrobyt gospodarczy,

Dała okres największej biedy od czasu odzyskania niepodległości, Wszystkie główne działy przemysłu wykazują od roku 1928 przeciętnie koło 25 proc, spadku wytwórczości. Siła płatnicza ludności tak zmalała, że w dwu pierwszych miesiącach obecnego roku budżetowego, kwietniu i maju 1930, wpłynęło do skarbu o 45 miljonów zł mniej, niż w tych samych dwu miesiącach r. 1929, a w samym sierpniu 1930 o 29 miljonów zł mniej niż w sierpniu 1929 Wynikiem biedy są zaległości podatkowe, które z 239 milonów w r. 1927 wzrosły do 414 miljonów w r, 1929, chociaż podatki są ściągane tak mocno, że w trzech latach od 1927 do 1930 przewidziano kar za zwłokę i kosztów egzekucji na 58 miljonów, a ściągnięto 128 miljonów. W r, 1928 w Polsce zaprotestowano weksli 5 i pół miljona na sumę 1 miljarda 260 miljonów zł, a same koszty protestów wyniosły 37 miljonów 684 tysięcy złotych.

2) Obiecywała rozkwit rolnictwa jako warsztatu pracy najliczniejszej części ludności kraju

Dała niebywałą nędzę na wsi, która, idzie w parze z tem, że cena żyta przeciętna w r. 1928-29 wynosiła 35 złotych, a obecnie 18 złotych wedle wykazów rynkowych a od 13 do 17 złotych w rzeczywistej sprzedaży.

3) Obiecywała racjonalne budżety państwowe i samorządowe.

Ludność płaciła w r, 1926-7 z podatków, opłat itd do kas samorządowych 485 miljonów zł razem zł, do kas samorządowych 485 miljonów zł, razem ok. 2 miljardy 600 zł a w r, 1929-30, mimo ciężkiego stanu gospodarczego, musiała wpłacić do kas państwowych ponad 3 miljardy, do kas samorządowych 1 miljard 300 miljonów, razem ok, 4 miljardy 300 miljonów. czyli więcej o 1 miljard 700 miljonów,

4) Obiecywała wzmocnienie pieniądza państwowego.

Zapas walut obcych w Banku Polskim 31 8 1928 wynosił 501 miljonów 700 tys. zł, a 20 9 1930 spadł do 176 miljonów 200 tys, zł, Wskutek tego Bank Polski między 20 a 30 września 1930 r. sprzedał złota za 141 miljonów 620 tys, zł celem pokrycia potrzeb w walutach, zagranicznych, Całość zapasu złota i walut w Banku Polskim 31 12 1927 wynosiła 1 miljard 414 miljonów zł, a 30 9 1930 tylko 998 miljonów zł,

5) Obiecywała kredyt zagraniczny dla życia gospodarczego Polski po pożyczce stabilizacyjnej z r. 1927.

Od tego czasu nie dostała Polska żadnej pożyczki zagranicznej większego znaczenia, kurs pożyczki stabilizacyjnej polskiej zagranicą spadł z 92 na 85, a innych pożyczek polskich podobnie

6) Obiecywała wyborcom, że będzie broniła religji katolickiej w Polsce,

Dnia 22 czerwca 1928 w Senacie większość klubu BB, z marszałkiem Senatu p. Szymańskim i prezesem BB p Romanem na czele, głosowała za zniesieniem okólnika, nakazującego praktyki religijne w szkole, a dnia 7 lutego 1930 wszyscy ks. Arcybiskupi zebrani n anaradę w Warszawie, oświadczyli, że są zaniepokojeni a dążności przeciwne religji w wychowaniu szkólnem.

7) Obiecywała naprawę ustroju państwowego

Dotychczas nic nie zrobiono dla naprawy ustroju, a jedynie zapowiedzi „sanacyjne" idą w tym kierunku, że ma być zmniejszony nadzór Sejmu i Senatu nad gospodarką budżetową i działalnością ministrów.

8) Obiecywała poszanowanie prawa, rzekomo przed majem gwałconego.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła w swych sprawozdaniach wydanie w roku budżetowych 1927-28 bez upoważnienia ustawowego 589 miljonów zł w 1928-129 r. 220 miljonów zł, w 1929-30 r, 72 miljonó wzł, a przekroczenia z r, 1927-28 spowodowały okarżenie ministra skarbu przed Trybunałem Stanu, równocześnie zaś liczne słynne napady pozostały bezkarne.

9) Obiecywała lepsze obyczaje wyborcze i sejmowe,

Sąd Najwyższy w orzeczeniach swych, unieważniających posz zególne wybory, stwierdził szereg fałszerstw na rzecz BB, a posłowie BB wywołali w Sejmie najliczniejsze burdy,

10) Obiecywała wzmocnienie zagranicą powagi państwa polskiego

Stało się odwrotnie, Polska nie została wogóle dopuszczona do narad w sprawie zabezpieczenia pokoju przed Niemcami wzamian za zniesienie okupacji Nadrenji. W układzie z 31 10 1929 zrzekła się Polska prawa likwidacji majątku obywateli niemieckich w Polsce, które dał jej traktat wersalski, oraz prawa odkupu 14 tys. osad kolonistów niemieckich, obywateli polskich, do których wogóle nie powinny się wtrącać żadne układy państwa niemieckiego z Polską. Wszystko to dzieje się w czasie urzędowych pogróżek Niemiec przeciw granicom państwa polskiego.

Brak kapitałów w Polsce

Już od dłuższego czasu nasi publicyści i ekonomiści stwierdzają, że zastój życia gospodarczego w Polsce przypisać należy częściowo brakowi ruchomych kapitałów, co powoduje wysoką stopę procentową, która jest w wielu wypadkach zabójczą dla rolników, rękodzielników, kupców itd.

Brak ten kapitałów w naszym kraju ma dwie przyczyny: powolny wzrost oszczędności u nas i mały dopływ kapitałów zagranicznych, spowodowany przeważnie brakiem zaufania kapitalistów zagranicznych do obecnie istniejących stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce.

Po uzyskaniu w r, 1927 pożyczki stabilizacyjnej zagranicą przez ówczesny rząd polski prasa sanacyjna rozpisywała niestworzone rzeczy z tego powodu. Po pierwsze że to jest tylko pierwsza pożyczka kluczowa, za którą pójdą inne, a waluta polska jest tak mocna, że nawet wojna nią nie zachwieje To wszystko były tylko sanacyjne bańki mydlane, gdyż od tego czasu żadnej większej pożyczki zagranicznej rząd polski nie uzyskał, kursy naszych pożyczek zagranicznych Dillonowskiej i stabilizacyjnej ciągle się obniżają, a kurs zagranicznej pożyczki śląskiej, tej najbogatszej polskiej dzielnicy, obniżył się po rozwiązaniu Sejmu i zatargu śląskiego Sejmu z wojewodą do niesłychanego poziomu 69 za 100.

Co się zaś tyczy kwestji bardzo powolnego wzrostu oszczędności w Polsce, to ogólnie już dziś twierdzą wszyscy, obeznani z naszem życiem ekonomicznem, że powodem tego objawu jest niezdrowa fiskalna polityka w sprawach podatkowych i rozwój etatyzmu państwowego, który pochłania dużo kapitałów i energji czynników państwowych w Polsce, lecz nie tylko nie daje odpowiednich zysków. a nawet częściej naraża skarb państwa na niedobory.

Polityka gospodarcza w Polsce ulegała od początku istnienia naszego państwa po ukończonej wojnie silnym wpływom polityków socjalistycznych, którzy przedewszyskiem walczą w Polsce z kapitałem, który został znacznie uszczuplony przez wojnę a ostatecznie zniszczony przez inflację polskiej marki. Socjaliści polscy twierdzą, że obecny okres w naszym kraju jest przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i dlatego trzeba straszyć ciągle kapitał w Polsce. To się u nas pisze, pomimo tego, co się stało z Rosją, po uszczęśliwieniu tejże przez bolszewików (prawowiernych marksistów); gdzie ludzie mrą z głodu lub są rozstrzeliwani za inne przekonania i poglądy polityczne. Niestety, dziś ludzie stojący u steru rządów w Polsce wyszli z szeregów socjalistycznych, przepojeni są ich ideologją i dlatego są bezwzględnymi zwolennikami etatyzmu, państwowego socjalizmu itp. nietylko w celu walki z kapitałem, lecz i dla wywierania większego nacisku na poszczególne klasy społeczne. Ta polityka etatystyczna podczas lepszej konjunktury cen zboża powodowała sztuczne obniżąnie tychże przez zbyteczny import itp. ci musiało się przyczynić do zmniejszania tempa oszczędności w szerokich warstwach rolniczych. Ta polityka obecnie się mści w sposób dla wszystkich dotkliwy. To jest drugi powód małych oszczędności w naszym kraju.

Wreszcie trzeba przyznać, że niektórzy polscy kapitaliści, wobec powyżej opisanych tendencji w stosunku do kapitałów, jak tylko mogą, to lokują swoje ruchome kapitały zagranicą. Już w pierwszych latach istnienia Polski przedstawiciele kapitałów zagranicznych gdy do nich się zwracano o pożyczkę dla nas, odpowiedzieli naszym ministrom. Dlaczego my mamy wam dawać nasze kapitały, kiedy wasze uciekają z kraju: Lecz to nie miało wpływu na zmianę naszej polityki gospodarczej. Później nasze kapitały wędrowały do Gdańska, a z Górnego Śląska do Berlina

To jest powodem, że w Polsce wzrost oszczędności jest może najmniejszy w Europie, gdy tym czasem do poziomu przedwojennego. a przytem twierdzą, że nie mogą płacić odszkodowań

Że kierowanie się zasadami socjalistycznemi w naszej polityce gospodarczej jest dla Polski szkodliwe to możemy powołać się na oświadczenie przewodniczącego obradom Związkowych w Anglji w rb. w Nottingham p, Bearda przedstawiciela związku transportowców, w którem zaznaczył, że obecnie nie można myśleć o wprowadzeniu ustroju socjalistycznego w przemysłowej Anglji,

A gdzie Polska? **F, G.**

Niesamowite dwa wypadki śmierci pod Chrzanowem.

Niebywała tragedja zdarzyła się w domu Józefa Brandysa z Pieczysk, pow, Chrzanów, Oto Brandys, powróciwszy wieczorem w towarzystwie swej żony do domu. zastał pozostawioną do pilnowania dziecka 67-letnią Marję Gwizdałę martwą, przewieszoną przez kołyskę. a pod nią trupa 7-miesięcznego dziecka.

Dochodzenia wykazały, że Marja Gwizdała doznała ataku serca i upadłszy bez życia na dziecko, przygniotła je swym ciałem, Ponieważ nie było nikogo ktoby dziecku mógł przyjść z pomocą. dziecko zostało zaduszone

Ostrzeżenie przed sekciarzami

W Warszawie, w wielu miastach na prowincji a nawet po wsiach, uwijają się wysłannicy różnych sekt z wydawnictwami, w których sekciarze zohydzają Kościół katolicki, oraz zniesławiają duchowieństwo Sekty te zazwyczaj pochodzą z Ameryki, albo z Niemiec wysłannicy, również działają za pieniądze czynników **obcych wrogich** nietylko Kościołowi, ale i państwowości polskiej,

Ostatnio w Warszawie wysłannicy sekty, t, zw. adwentystów (zwanych również **sabatystami**), roznoszą po domach broszurkę pt,. „Co nas czeka?" „Adwentyści dnia siódmego" obchodzą sobotę jako dzień święty, zaprzeczają ogólnej nieśmiertelności duszy, która ma być udziałem wiernych", Założyciel sekty Wiliam Miller. farmer amerykański, przepowiadał koniec świata na r. 1843, następnie na r. 1847 Według innego odłamu sekty „adwentystów tysiąclecia" koniec świata miał nastąpić w jesieni 1914 roku.

Na czele adwentystów warszawskich stoi niejaki p. Ferdynand Dzik, który założył spółkę „Poliglot" i wydaje różne broszury sekciarskie, m. in, Pismo św, ze sfałszowaną aprobatą katolicką.

Wykorzystując ten moment, że w ostatnią niedzielę. według rozporządzenia Stolicy Apostolskiej kwestowano w kościołach na misje katolickie, jakieś panie obchodziły mieszkania prywatne i sprzedawały jakoby na powyższy cel pisemko „Znaki czasu", zawierające haniebne napady na religję. wyśmiewające relikwje Świętych chrzest nieletnich, władze Kościoła, hierarchję duchowną i **świecką**.

Ostrzegamy wszystkich katolików, aby nie nabywali tego pisemka, jak i innych sekciarskich wydawnictw.

Sanacyjne kłamstwa wychodzą na jaw:

Dzienniki sanacyjne, pragnąc zbałamucić opinję publiczną i podtrzymać wiarę w siebie nielicznej grupki, podają fantastyczne wiadomości o rozłamach w stronnictwach Centrolewu, Ale kłamstwo ma krótkie nogi, Wymienieni „rzekomi" rozłamowcy — jak przewidywaliśmy — zaprzeczają w pismach podanym wiadomościom. Najpierw były poseł Pluta ze Stronnictwa Chłopskiego nazwał publicznie oszczerstwem i kłamstwem wiadomość, podaną o jego wystąpieniu z Centrolewu, Tak samo sprostował wiadomość brat Witosa, były poseł Piasta. jakoby oświadczył, się za Be Be, Takie samo oświadczenie, zaprzeczając ogłosił Wyzwoleniec były senator Tatarczak, Wszystko to dowodzi, iż sanatorzy w swej robocie posługują się ordynarnemi kłamstwami i obelgami, byle tylko dopiąć swego celu Wiadomości jedna jakie z kraju napływają, dowodzą iż nic ich od klęski nie uratuje

Socjaliści niemieccy przeciw robotnikom polskim.

Niemieccy socjaliści w Prusach Wschodnich prowadzą dalej akcję przeciwko zatrudnianiu polskich robotników w majątkach wschodnio - pruskich. Organ socjalistyczny „Koenigsberger Volks zeitung" od kilku dni zamieszcza artykuły przeciwko polskiej imigracji sezonowej.

Dziennik socjalistyczny wzywa władze do interwencji przeciwko napływowi polskich robotników rolnych do Prus Wschodnich.

Ch. D, i NPR, na Śląsku.

Katowice. W wyniku konferencji, odbytej pomiędzy przedstawicielami Ch. D, i NPR, — uchwalono, że partje te pójdą do wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej oraz do Sejmu Śląskiego na terenie Górnego Śląska wspólnym frontem. Ch. D, reprezentowali. ks, Bandys i b, pos. Sosiński, zaś NPR, b. pos. Roguszczak i b, pos, Sikora

---

PRZEGLĄD PRASY.

Żydzi na listach rządowych.

Jak wiadomo, na liście państwowej Bezpart, Bloku umieszczeni są dwaj żydzi. Mincberg i głośny z poprzedniego sejmu Wiślicki. W związku z tem „Gaz. Warsz." pisze..

W Polsce niemałą rolę odgrywali i dotąd jeszcze odgrywają t. zw. „zasymilowani" żydzi w ugrupowaniach liberalnych i lewicowych, przedewszystkiem w PPS. To wszelako, żeby do polskich stronnictw mogli należeć żydzi, deklarujący się jako narodowcy żydowscy i niczem z narodem polskim nie związani, żeby w tym charakterze właśnie mogli oni dostawać się wewnątrz polskich organizacyj politycznych i przy ich pomocy wywierać wpływ na losy Państwa, do niedawna jeszcze wydawało się rzeczą całkowicie niemożliwą.

Żeby ten przełom mógł dokonać się w polskiem życiu politycznem, trzeba było maja roku 1926.

Pułapki ogólników.

„Gaz. Polska" pisze o akcji wyborczej opozycji, jako o marszu polskiej „kiereńszczyzny" na bastjony władzy. Twierdzi przytem, że

wszelkie koncepcje, wszelkie związki polityczne i sojusze programowe chybiają celowi głównemu, gdy nie stwarzają przez swą istotną zbieżność i spoistość czynnika dostatecznej siły. Sięganie po władzę jest swego rodzaju zobowiązaniem wobec społeczeństwa — zobowiązaniem do możności i umiejętności jej pełnienia. Fałszywą grą jest podejmowanie się tego obowiązku bez gwarancji sprostania mu.

Teoretycznie — słusznie. Pozostaje jedynie kwestja. kto i jak ma orzekać o tem, czy dany rząd posiada i czy wykazuje „możność oraz umiejętność" wykonywania władzy? Takim sądem są niewątpliwie głosy wyborcze społeczeństwa i parlament.

Nierostropnym ku uwadze

„Wsi spokojna wsi wesoła, który głos twej chwale zdoła.“.

Słowa te wypowiedział o wsi polskiej jeden z poetów naszych Jan Kochanowski.

Można je było kiedyś zastosować i do wsi Wiela. bo kto zna tę spokojną wioską z czasów przed wojennych ten powie, że była ona spokojną i służyła jako wzór różnym wioskom, w których rozwarcholone jednostki zakłócały spokój. Była ona też wsią wesołą, bo niejedno serce polskie, niejedna polska dusza rozweseliła się polską zabawą w czasie, kiedy były one przez zaborów wzbronione.

Rozbrzmiewały szerokiem echem głosy pochwały o Wielu i jego mieszkańcach na całem prawie Pomorzu.Chlubę tę przynosiło w głównej mierze duchowieństwo i jednostki z pośród parafjan. Nie znano naówczas niesnasek, demagogji stanowej i partyjnej. Na łamach prasy ukazywały się artykuły, ale artykuły przynoszące chlubę wiosce

Ten chlubny spokój zakłóciły jednostki i tem smutniej, że właśnie jednostki rodzime: Nieokiełzane te istoty, tak jak nie umiały szanować i utrzymać swej ojcowizny, bo z niej wyemigrować musiały. by gdzieś dorabiać się chleba i żerować tam na palcach robotnika polskiego. A wydarłszy mu ten krwawo zapracowany grosz wróciły, by siać w rodzinnych swych stronach forment i zakłócać spokój ludności wioski i całej parafji. Jednostki te nie umiały uszanować i ocenić chlubnej i ofiarnej pracy miejscowego duchowieństwa przed paru laty już tam będącego, jak ks proboszcza a obecnego prałata Szydzika. który jedynie zniechęciony krecią robotą, opuścił tę miejscowość. Rozwydrzenie to, a może manja prześladowcza, nie daje folgi w stosunku do jego następcy. zasłużonego, szczerego patrjoty, w całej pełni bojownika o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny gorliwego kapłana ks proboszcza Wryczy

Podłe te jednostki nie umieją odróżnić człowieka zwykłego od osoby duchownej i posuwają się do wyrażeń i czynów, godzących w uczucia każdego prawego katolika. Najlepszym dowodem fakt wyrażenia się „Mnie sprawia uciechę jeżeli mogę prowadzić walkę z księżmi“. Słowa te dobitnie świadczą o poziomie tej jednostki, podszywającej się pod płaszcz gorliwego katolika. Niezbite są dowody, że wszyscy mieszkańcy jak i parafjanie wielewscy wiedzą, kto tą jednostką jest:

W umysłach osób znających z dawniejszych czasów tak wioskę jak i spokojnych jej mieszkańców nie może ugruntować się przekonywującą myśl. że szarga i kala się zasłużonych dla historji i literatury ludzi. Każdy naród dumny jest z tego że wydał z siebie człowieka, który stał się sławnym bądź to z oręża, pióra lub słowa.

Podobizny takich ludzi różne narody nawet małokulturalne wykupują zadrogi pieniądz z rąk obcych. Natomiast mieszkańcy wioski Wiela, którzy dumni być winni z tego, że w swej kolebce wyhodowali jednego poetę kaszubskiego — na świat cały, nie pozwalają dla jego postumentu znaleźć miejsca. Smutny ten fakt dobitnie mówi, że osoby, które wysuwają na czoło, na tyle nieświadome były swych czynów.

Wyraźnie ujawnia się tutaj chęć szkodzenia osobie, która dobrze ich zna. Nie mogąc jednak znaleźć innych powodów, posuwają się do czynów godzących w uczucia całego społeczeństwa polskiego w ogólności, Kaszubów w szczególności, a mieszkańców Wiela przedewszystkiem.

Godzi to w interes całego społeczeństwa dlatego, że czynniki państwowe uznały za konieczne nauczanie w wyższych uczelniach państwowych historji i literatury Kaszub, której jedynym twórcą jest wielewianin Jarosz Derdowski. Dokonane czyny, jak obalenie postumentu zasmarowanie smołą w sam dzień patrona śp J D, świadczy o nikczemności jednostek, które czynu tego dokonały i godzi w uczucia religijne wszystkich parafjan. Jaką przykrość sprawia to zdrowej części parafjan wielewskich, a przedewszystkiem ks proboszcza Wryczy. świadczą o tem łzy ,które wycisnęły się z ócz po usłyszeniu wypowiedzianych przez ks proboszcza Wryczę, po kazaniu niedzielnem dnia 5 bm słów z ambony ,czego przypadkowo byliśmy, jako tam niezamieszkali świadkami

Reasumując wszystko. cośmy słyszeli i wiemy dochodzimy do przekonania, że dzieje się to wszystko z pobudek stałej nienawiści (jak zresztą wynika to z poprzednio cytowanych słów) do księży i z pobudek partyjnych. Nikczemnością jest, jeżeli dla zwalczania przeciwnika partyjnego dopuszcza się ktoś świętokradztwa i usiłuje zohydzić duchowieństwo.

Czy znane te czynniki, a lepiej powiedzieć indywidua,przysłużyły się jużkiedyś sprawie wzniosłej? To zostawiamy ocenie parafjan.

Znając dokładnie czyny i charaktertych jednostek uważamy że winny być usunięci poza nawias życia społecz. Zaś parafjanie wszyscy winni zanosić modły do Władcy wszechświata by dał im choć na godzinę przed śmiercią łaskę upamiętania się oraz możność wezwania tego, którego dziś prześladują aby ich przysposobił i pokrzepił na drogę do wieczności.

Wielewianie! Winniście stanąć do wytężonej pracy dla zapewnienia zwycięstwa sprawie słusznej. Czuwajcie i nie dopuście do zatruwania atmosfery życia zdrowego, ine bądźcie pobłaźliwi wobec knowań, podburzań i innych sztuczek demagogji, gdyż godzi to w interes Wasz i całego społeczeństwa.

F K i J Ł.

Rolnictwo

Atak pszenicy sowieckiej na rynki światowe rzuca snop światła na tło współczesnego kryzysu rolnego. W prasie zagranicznej odezwały się poważne głosy, że między innemi chodzi tu o wywołanie ogólnego bezrobocia przez dezorganizację rynku wewnętrznego, opartego w wielu państw. przeważnie na rolnikach. U nas, w państwie rolniczem, łączność bezrobocia w przemyśle ze spadkiem cen płodów rolnych jest wymowniejszą jeszcze niż gdzieindziej.

Polityka konsumenta, wpajana w ogół polski przez socjalistów okazała się w urzeczywistnieniu swem zgubną dla tegoż robotnika, gdyż stanęły warsztaty pracy, nie mogące znaleźć na towar swój nabywców. Lata wielkiego spadku cen zboża były w Polsce latami ogólnego zastoju gospodarczego ,a najlepiej działo się w latach wysokich cen płodów rolnych (rok 1926—27), rolnik bowiem miał za co kupić, handel miał duży obrót a przemysł dużo zamówień. W tej chwili jesteśmy świadkami taniego życia, które zamiast rajem stało się piekłem.

W tem świetle jasnemi stają się wskazania dla polityki rolnej, podyktowane wymową zjawisk życia, które bywa mądrzejsze od wszystkich doktryn politycznych Należy otoczyć opieką rolnictwo nietylko w interesie handlu i przemysłu Ulgi dla rolników są w pierwszym rzędzie w ścisłym związku z polityką oszczędnościową w państwie i w samorządach. Dlatego zmniejszenie budżetu państwa i samorządów jest pierwszym postulatem, który pozwoli zmniejszyć śrubę podatkową przedewszystkiem w świadczeniach samorządowych. a następnie pozwoli zlikwidować nierealny na przestarzałej ustawie oparty i wręcz dla wytwórczości szkodliwy podatek majątkowy Szczegóły programu zmiany systemu podatków dla rolnictwa ustalone zostały w uchwałach zjazdu rolniczego Stronnictwa Narodowego, odbytego dnia 17 1 30 roku.

Przechodzę do polityki zbożowej oraz metod walki z kryzysem rolnym. Jesteśmy zwolennikami utrzymania zasady wolnego wywozu wszystkich gatunków zbóż, produktów hodowli i przetworów przemysłu rolnego, jako zasady stałej w kraju, w którym rolnictwo ma nieograniczone możliwości wywozowe i w którym wywóz rolny stać się może podwaliną aktywnego bilansu handlowego. Chcemy zniesienia raz na zawsze wszelkich ograniczeń przemiałowych: Chcemy, aby przez ciała ustawodawcze została uchwalona zasada premjowania wywozu w rozmiarach, pozwalających na skuteczne przeciwstawienie się protekcjonizmowi państw sąsiednich. Chcemy, aby przez ciała ustawodawcze została uchwalona nowa przywozowa taryfa celna na zboża, produkty hodowli. tłuszcze zwierzące i roślinne, ryż niełuszczony itd. w tym stopniu ,aby móc skutecznie przeciwstawić się protekcjonizmowi państw ościennych. Dotychczasowe podwyżki ceł, oparte na rozporządzeniach ministerjalnych ,obowiązujące z miesiąca na miesiąc i pełne klauzul i zastrzeżeń uważamy za niewystarczające a metodę tymczasowości w polityce zbożowej za prowadzającą w stosunki handlowo — rolne stan niepewności, ujemnie odbijający się na rynku. Chcemy zniesienia podatku obrotowego przy wywozie rolnym oraz zastosowania obniżonych różniczkowania taryf w związku z odrębnemi warunkami produkcji rolnej i młynarstwa w poszczególnych dzielnicach.

Powyżej wyłuszczony program możliwy jest do wykonania tylko przy zmniejszonym budżecie państwa i przy zastosowaniu jak najdalej idącej oszczędności w gospodarce samorządowej.

Dotychczasowe zabiegi rządowe w dziedzinie polityki zbożowej ,czynione pod wpływem szturmujących nieustannie organizacyj rolniczych, bywały najczęściej połowiczne i opóźnione przynajmniej o trzy kwartały (cła przywozowe, premje wywozowe umowa zbożowa z Niemcami itd).

Program obecnego ministra rolnictwa, wygłoszony na wiosnę w sejmowej komisji rolnej a nazwany przez niego minimalnym programem ratowania rolnictwa, nie został wykonany: Miał on polegać na. a) umorzeniu części zaległych podatków zaległości wynoszą 300000000 zł) b) konwersji części krótkoterminowych zobowiązań, (wynoszących około 700000000 zł) Niestety stanął temu na przeszkodzie zbyt wysoki budżet państwa i samorządów oraz wyczerpanie zasobów skarbu państwa w latach tzw. twórczości radosnej

Mieczysław Fijałkowski:

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski“

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

37)

Dziewczyna wyszła, ale zaraz wróciła z małą, trochę nie ostrą fotografją, wyobrażającą młodą panienkę. Barnes wziął ją i wpół godziny potem opuścił dom:

ROZDZIAŁ OSMY.

Lucette.

W dwa dni po tem wydarzeniu, służąca Miss Remsen zawiadomiła panią swoją, że właśnie nadeszła wieść o ciężkiej chorobie jej matki oraz wezwanie, by c oprędzej wracała do domu. Kuzynka Lucette zastąpi ją przez czas nieobecności: Na pytanie, czy ta kuzynka nadaje się do tego, odrzekła służąca, iż Lucette jest bardzo uzdolniona, zwłaszcza umie doskonale fryzować, wyuczywszy się tego od pewnego fachowca, Francuza.

Miss Remsen dała zezwolenie. a Lucette objęła obowiązki zaraz popołudniu. Emilja była mi le zdumiona. Spodziewała się subretki gadatliwej wścibskiej jakiemi zazwyczaj są Francuzki a tym czasem Lucette była spokojna, skromna i najzupeiniej obeznana z obowiązkami swemi. Zachwycona Dora oświadczyła siostrze iż po powrocie jej służącej zatrzyma Lucette dla siebie.

— O tak! — zgodziła się Emilja. — Lucette jest bardzo zręczna. ale nie daj jej poznać, że jesteśmy zadowolone, gdyż mogłoby ją to rozlenić. A teraz powiedz mi, droga Doro, kogo mieć będziemy dziś popołudniu?

— Prawdopobonie przyjdą ci co zawsze: Będzie ścisk znowu.

— Ci co zawsze? Czy włączasz do nich Mr. Randolpha?

— Królowo, Mr Randolph jest dla mnie zagadką: Wyobraź sobie, po tygodniu niewidzenia spotkałam go wczoraj w piątej avenue i — rzecz dziwna — gdyśmy byli niemal nos w nos skręcił nagle w bocznicę.

— Nie widział cię pewnie, droga moja inaczej byłby się odezwał. rad wielce ze sposobności:

— Jeśli mnie nie widział musiał nagle zostać krótko wzrocznym tyle tylko powiedzieć mogę.

Niedługo potem zaczęli napływać goście i rzeczywiście ścisk zapanował w całem mieszkaniu Liczni wielbiciele otoczyli Dorę którą za złośliwem rozradowaniem unikała zręcznie Randolpha chcącego ją zwabić w jakiś zaciszny kącik, ale w taki sposób ,by tego nikt nie zauważył. Przybył także Thauret ,ale nie na długo: Porozmawiawszy z Emilją o rzeczach obojętnych, przecisnął się na dobrą chwilę w pobliże Dory. Pochlebstwa. słyszane już od innych panów, brzmiały w ustach jego zgoła odmiennie, jakby płynęły z serca i czyniły pewne wrażenie na niedoświadczonej dziewczynie. Po jego odejściu,dotarł wreszcie Randolph na upragnione miejsce, obok Dory.

— Miss Doro! — zaczął odrazu. — Nie pojmuję jak pani może tolerować zaloty tak nikczemnego człowieka?

— Czy masz pan na myśli Mr. Thaureta. przyjaciela mego?

, Położyła nacisk na wyraz: przyjaciel, by podrażnić Randolpha i udało jej się to doskonale

— Nie jest to przyjaciel pani, ale swój jeno własny przyjaciel.

— Myśl ta nie jest zgoła nowością, gdyż mówi się to o wielu ludziach.

— Całkiem serjo zwracam uwagę pani. Miss Doro, byś nie dozwoliła mu wciskać się do towarzystwa, a zatem mniej w roli konkurenta.

— Wprawiasz mnie pan w zdumienie. Mr: Randolph, dotąd nie przyszło mi na myśl zgoła, by Mr Thauret konkurował o mnie. Mogłabym powtórzyć wszystko. co mi powiedział, a nie potwierdziłoby to chyba zapatrywania pańskiego:

— W tem leży chytrość jego, właśnie. Jest kuty na cztery nogi i wie, że nie należy przedwcześnie mówić wyraźnie.

Rozsądny młodzieniec, który sądził, że przenika innych. nie wiedział, iż szkodzi bardzo u Dory sprawie własnej wbijając jej w głowę rzeczy, o których nie myślała wcale jeszcze:

— Panie Randolph, — odrzekła — jesteś komiczny jak Don Kiszot, walczący z wiatrakami. Wyobrażasz sobie coś i udzielasz przestróg ojcowskich. Jest to, zaręczam, zbyteczne zgoła. Mr Thauret nie uczynił nic takiego jak pan przypuszcza.

— Mam nadzieję, że nie pogniewałem pani, gdyż wiadomo chyba pani, co mnie skłoniło do mówienia.

— Nie! Jestem widocznie zbyt ograniczona, by przeniknąć motywy innych ludzi.

— Czyż pani nie spostrzegła?

— Co miałam spostrzec?

Spojrzała nań z taką otwartością że się zmieszał. Miał teraz doskonałą sposobność do oświadczyn i uczyniłby to napewno, gdyby nie nadejście Mitchela. Na jego widok uprzytomnił sobie fatalną sytuację, gdyby wyszło na jaw, że przyjaciel jest zbrodniarzem. Dlatego zawahał się i utracił sposobność. która długo wrócić nie miała. Odpowiedział żartem i wyszedł za chwilę.

Goście znikli, a Dora udała się do siebie, zostawiając narzeczonych sam na sam

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Kobysewo, pow. kartuski, **Dawniej a dziś,** Miejscowość tutejsza, która przed 45-laty została przez rząd niemiecki odebrana przemocą Polakowi - Kaszubie Szrederowi i rozparcelowana pomiędzy kolonistów niemieckich, przybiera coraz więcej polski wygląd. Coraz więcej ziemi wykupuje się z rąk niemieckich, W ostatnim czasie wykupiono z rąk niemieckich trzy gospodarstwa. Nabywcami są. Jan Kalkowski, Jan Szreder i Ignacy Cirocki. Szczęść, Boże nabywcom! Pożądanem jest, aby nasze władze tutejszą miejscowość miały więcej na oku.

Borek, pow, kartuski. **Dziecko utonęło we wiadrze,** W sobotę dnia 4-go bm, utonęło we wiadrze z wodą, stojącem w kuchni 1 rok liczące dziecko Irena Polejewska.

Skarszewy, Napad, W niedzielę, 5 bm. wieczorem napadnięty został z nieznanych dotąd powodów na grobli Adama Mickiewicza niejakiś Kołtunowski syn zam. w Młynie Dolnym pod Skarszewami przez niejakiego Lemkego i Wolffa, Napastnicy rzuciwszy się na swą ofiarę, pobili ją do utraty zmysłów. Bezprzytomnemu udzielił w hotelu Dworcowym pierwszej pomocy lekarskiej dr. med, Rajewski, K, odniósł ciężkie rany na głowie, na czaszce i twarzy. Zachodzi nawet obawa ociemnienia na poranione oko, jak również konieczność dokonania operacji przez okulistę dla uratowania wzroku.

Wąbrzeźno, Wykrycie fabryki fałszywych 2-złotówek). Na terenie miasta Wąbrzeźna rozpowszechniane były o dkilku lat falsyfikaty srebrnych dwuzłotówek. Mimo usilnych zabiegów policji, nie udało się ustalić, kto jest fałszerzem monet, aż oto przed kilku dniami, gdy w pewnym sklepie zakwestjonowano falsyfikat, padło podejrzenie, że fałszerz znajduje się w domu przy ul. Chełmińskiej, Policja udała się do wymienionego domu i przeprowadziła w mieszkaniu rodziny Ginauów rewizję, która dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono bowiem kilkanaście form do odlewania 5-ciu i 2-złotówek oraz kilkaset falsyfikatów, ja krównież dużą ilość materjału do fałszowania pieniędzy. Aresztowano 19-letniego Ginaua, który jednak oświadczył, iż monety te fabrykował dla dzieci, jako zabawki(?!). Śledztwo natomiast ustaliło, że falsyfikaty puszczane były w obieg.

Świecie, Odznaczenie. W ubiegły poniedziałek dokonał p, starosta Kowalski w gmachu gimnazjalnym dekoracji p. prof, Stindtmanna medalem „za ratowanie ginących". P, prof, Stindtmann w czerwcu br przy okazji wycieczki do Sartowic wyratował tonącego w nurtach Wisły ucznia od niechybnej śmierci z narażeniem własnego życia.

Wielkie Pastwiska, pow świecki. **(Dwoje dzieci pastwą płomieni,** U gospodarza Zachalskiego wybuchł pożar który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznem żniwem. W zgliszczach znaleziono zwęglone szczątki dwojga dzieci Zachalskiego, liczących 5 i 6 lat. Prawdopodobnie dzieci wznieciły ogień, a nie mogąc go ugasić, ukryły się w sieczkarni, gdzie się żywcem spaliły

Korytowo, pow. świecki, **Powiesił się** w stodole niejakiś rolnik Paschke Herman, prawdopodobnie z powodu niesnasek w rodzinie, Denat liczył około lat 54.

Twarda Góra, pow, świecki. **Skradziono** p, Kaszubowskiemu Bronisławowi garderobę i rewolwer, Po sprawcach dotąd niema śladu.

Jania Góra, pow, świecki. **Kradzież roweru,** Miejscowemu sołtysowi, p. Ziętakowi, skradł jakiś opryszek rower, pozostawiony przed lokalem p. Knutha, w celu załatwienia jakiejś sprawy urzędowej, Rower miał tabliczkę z nr, rejestracyjnym 4089 Świecie.

Gdynia. Powrót statku „Dar Pomorza" do Gdyni, W ubiegłym tygodniu zawinął do Gdyni statek szkolny „Dar Pomorza', kończąc zarazem pierwszą swoją podróż ćwiczebną, jako polski statek szkolny.

„Dar Pomorza" odwiedził w czasie swej podróży Antwerpję, następnie Havre, gdzie zabrał na pokład 36 uczniów Szkoły Morskiej w Gdyni i wraz z nimi drogą okrężną przez Anglję zatrzymał się w portach Bergen, Goeteborg, Kopenhaga, skąd wreszcie udał się do Gdyni.

Uczniowie opuścili pokład „Daru Pomorza", rozpoczynając naukę w szkole, statek zaś udaje się na leże zimowe w porcie gdyńskim.

Z DALSZEJ POLSKI.

Grodno. Dobry pies wykrył mordercę, Napad na mieszkańca Konst, Dubrowskiego we wsi Daniłowce, dwa trupy, jedna osoba ciężko ranna, mieszkanie splondrowane, gospodarza domu brak — oto treść meldunku posterunku policji w Daniłowcach w pow. grodzińskim,

Po otrzymaniu tej wiadomości na miejsce zbrodni wyjechał naczelnik urzędu śledczego w Grodnie z kilkuma funkcjonarjuszami policyjnymi.

Stwierdzono, że okna mieszkania Dubrowskiego są wyrwane, w mieszkaniu na podłodze w sieni leży z rozbitą, w dwóch miejscach głową żona Dubrowskiego, Natalja, w izbie również z rozpłataną głową leży syn Piotr, zaś córka 9-letnia, Anna, w stanie ciężkim przeniesiona została do mieszkania sąsiadów, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, miała być przewieziona do szpitala, lekarz orzekł, że chora może być przez policję przesłuchaną.

Na miejsce zbrodni przybył również sędzia śledczy i lekarz powiatowy,

Według danych dochodzenia sąsiad Dubrowskiego, Zahirniak, usłyszał nad ranem ciągłe ujadanie psa, gdy wyszedł na podwórze zauważył że ujadanie psa pochodzi z mieszkania Dubrowskiego, oraz że okna mieszkania są wyrwane, drzwi otwarte, gdy zbliżył się do mieszkania, zauważył trupa, leżącego w sieni, w tej chwili wszczął alarm, pobudził okolicznych mieszkańców i zawiadomił policję.

Na pytanie sędziego śledczego, pozostała przy życiu 9-letnia córka Anna odpowiedziała. W nocy słyszała, jak mamusia wołała do taty, by jej nie bił i dał żyć, później widziała, jak ojciec uderzył siekierą matkę w głowę, aż ta upadła. Pietrek zerwał się z pościeli i począł krzyczeć, wówczas i jego ojciec uderzył siekierą, aż upadł pod stół, a gdy ja chciałam wyrwać ojcu siekierę, to i mnie uderzył, ale jakoś nie bardzo mnie to bolało, tylko co dalej ojciec robił to już nie widziałam, bo zdaje się usnęłam.

Policja dalej ustaliła, że Dubrowski w zeszłym roku swe zabudowania gospodarcze zaasekurował ponad normalną wartość, i w ciągu trzech miesięcy podpalił stodołę, następnie chlewy, a gdy chciał trzecim razem podpalić dom mieszkalny, został przydybany przez żonę na gorącymuczynku i ta ogień ugasiła w zarodku i zagroziła, że oskarży go w policji za podpalanie.

Za spalone budynki otrzymał pieniądze, częściowo je odbudował a resztę pieniędzy roztrwonił ze znaną złodziejką; Kulasową zamieszkałą w Białymstoku, dokąd często wyjeżdżał.

Pomimo usilnych poszukiwań policja nie mogła przestępcy nigdzie odnaleźć, ale uwagę jednego z prowadzących dochodzenie zwróciło niesamowite zachowanie się psa, który zajadle gryzł i rwał kożuch swego pana,wiszący w przedsionku

Wywiadowca wziął kożuch na siebie i udał się za psem, który go zaczął prowadzić po linji kolejowej w stronę Białegostoku i na dwa kilometry przed stają Ros skoczył w bok i w stogu siana począł czegoś niecierpliwie szukać; okazało się że tu spał Dubrowski.

Gdy na wezwanie wywiadowcy zbrodniarz wylazł z kryjówki, pies rzucił mu się na szyję i wywiadowca musiał stoczyć formalną walkę, nim zdołał psa uspokoić.

Na koszuli i marynarce Dubrowskiego widniały ślady krwi, wobec czego został sprowadzony na posterunek policji, i tu przyznał się, że zabił żonę, następnie syna, który stanął w obronie matki, a następnie córkę, uporawszy się z nimi, podpalił strzechę by wzniecić pożar i w ten sposób upozorować napad rabunkowy na mieszkanie, rachuba jego zawiodła, gdyż materjał użyty do podpalenia domu zagasł.

Krwawego mordercę okuto w kajdany i przewieziono do więzienia.

Przewieziona do szpitala 9-letnia Anna, jedyny świadek morderczego dzieła ojca, po kilku godzinach zmarła.

Polacy!

Pięć lat mija od chwili. kiedy przez zaślepienie wydaliśmy wyrok skazujący na zagładę polskość na ziemiach wschodnich —

Pięć lat mija od chwili kiedy my Polacy odebraliśmy własnym Rodakom możność pozostania w Ojczyźnie ,skazując ich na wysiedlenie do Peru Argentyny i Brazylji—

Pięc lat mija od chwili, kiedy wydaliśmy prawo nakazujące wywłaszczenie polskiej ziemi z rąk właścicieli Polaków ,aby ją oddać niepolakom

Uchwaliliśmy czwarty rozbiór Polski sami na sobie i przeprowadziliśmy go o wiele skuteczniej wciągu pięciu lat, niż to zdołali uczynić zaborcy przez lat sto. —

W ciągu pięciu lat utraciliśmy samowolnie więcej polskiej ziemi, niż potrafili nam jej wydrzeć Moskale i Niemcy przez konfiskaty, gwałt i wywłaszczenie w ciągu wiekowej niewoli

Lecz wybiła godzina, kiedy musimy skończyć z tym absurdem i stanąwszy w zwartych szeregach członków Towarzystwa Obrony Ziem Wschodnich zażądamy zniesienia ustawy, która zabrania Polakom nabywać polską ziemię w całej Polsce.

Bezsens zrodzony przy stole obrad sejmowych w roku 1925, musi przestać obowiązywać:

Jaikem prawem, mniejszości narodowt mają mieć większe prawa w Polsce niż Polacy?

Jakiem prawem. mniejszości narodowe mają monopol na wykupno polskiej ziemi na kresach wschodnich?

A jednak tragiczne postanowienie ustawy o reformie rolnej zabrania głodującym Polakom — rolnikom z zachodu nabywanie polskiej ziemi na kresach wschodnich.

Przeciwko tej odpolszczającej Polskę ustawie wystąpimy z memorjałem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, udowodniając niesprawiedliwość tej ustawy aby uzyskać sprawiedliwy dekret.

W tym celu wzywamy Was Polacy, — zawiążcie do dni kilku, w każdem mieście, miasteczku i wsi w całej Polsce komitet (lub komitety dla uniknięcia straty czasu i uniknięcia wysiłku w celu złączenia powaśnionych obozów polskich) i wyślijcie natychmiast na nasze ręce (Tow Obrony Ziem Wschodnich — Kraków Długa 5) zawiadomienie o utworzeniu komitetu (minimum 3 osoby) a my odwrotnie nadeślemy Wam treść memorjału do podpisu.

Kończąc ten apel zaklinamy Was Polacy w Imię dobra Ojczyzny, jako Towarzystwo nie mające żadnej łączności z żadnym kierunkiem politycznym i z żadnym kierunkiem stanowym, aby nawet w najmniejszem osiedlu polskiem powstał natychmiast komitet, bo tylko w ten sposób położymy kres czwartemu własnowolnemu rozbiorowi ziem Polski —

Towarzystwo Obrony Ziem Wschodnich
Zarząd Główny w Krakowie ulica Długa 5. —

Fałszerstwa i prowokacje

Przed kilku dniami w związku z ogłoszeniem państwowej listy sanacyjnej i wysunięciem na jej czoło min. Piłsudskiego czytaliśmy w głównym organie sanacji Gazeta Polska (nr 276):

— Obywatele będą mieli ułatwioną decyzję w momencie wykonywania aktu wyborczego: Głos rozsądku i głos sumienia, głos zdrowej dumy narodowej i troski patrjotycznej wskaże ją każdemu nieomylnie. —

Jak ta ułatwiona decyzja, jak ten głos rozsądku i głos sumienia a przedewszystkiem głos zdrowej dumy narodowej wygląda ,niech świadczą poniższe fakty:

Biuro Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego jest w posiadaniu sfałszowanych okólników Zarządu Głównego i Sekcji Organizacyjnej. Okólniki te są wydrukowane czcionkami naśladującemi pismo maszynowe i mają numerację L-17 i L-19, podpisane są przez przewodniczącego Sekcji Organizacyjnej i kierownika Biura (podpisy maszynowe). Ponadto drukarnia, która przygotowała te okólniki otrzymała zamówienie na tysiąc blankietów Zarządu Głównego Stronnictwa: Przestrzegamy członków i sympatyków Stronnictwa przed ewentualnemi sfałszowanemi listami, które mogą być rozsyłane przez fałszerzy.

A oto drugi fakt, o którym przed niedawnym czasem tak bełkotliwie pisał miejscowy De-Pek. Chodziło mianowicie o zaginięcie tablicy pamiątkowej ministra Piłsudskiego w Inowrocławiu.

Gazeta Bydgoska (nr 234 z dnia 9 10 br) donosi

— W związku z tą sprawą aresztowano p Szubargę z O W P tej materji prowadzona szczegółowe śledztwo, którem zainteresował się nie tylko pan wojewoda lecz nawet raport mu miano codziennie przesyłać do ministerstwa w Warszawie

,Kilkudniowe śledztwo wykazało niesłuszne podejrzenia i zarzuty przeciw p Szubardze, którego wczoraj zwolniono z więzienia śledczego.

Z powodu tego zajścia krążą w Inowrocławiu uporczywe wieści, że usunięcie tablicy było zwykłą prowokacją ze strony pewnych czynników, które jako mistrzowie w intrydze i łobuzerstwie chcą wywołać represje wobec obozu narodowego.

A takich dowodów prowokacji i fałszerstwa czeka w naszej szufladzie sporo i niebawem ujrzy światło dzienne, by dać dowód, jak pewne czynniki ułatwiają decyzję w momencie wykonywania aktu wyborczego.

W języku codziennym dziś ta akcja nazywa się budowaniem wspólnego frontu.

ROZMAITOŚCI.

Niedzielne audycje dziecięce

Młodzi i najmłodsi radjosłuchacze z radością przyjmą wiadomość, że kierownictwo działu dziecięcego „Polskiego Radja" postanowiło wprowadzić w najbliższym czasie niedzielne audycje dziecięce. Audycje te będą prawdopodobnie odbywać się w godzinach popołudniowych,

Amerykańskie cyfry.

Według statystyki amerykańskiej z ostatnich miesięcy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pracuje w handlu radjowym około 300,000 ludzi. W tym samym okresie w roku ubiegłym pracowało tylko 200,000, Liczby powyższe nie obejmują bynajmniej solistów i muzyków zatrudnionych w zespołach orkiestrowych, prelegentów, techników stacyj nadawczych.

Wesoły kącik

Po bitwie

— Mietku, czemu jesteś taki rozgorączkowany?

— Pobiłem się z Karolkiem.

— Karolkiem? Przecież jest on grzecznym chłopcem. Ma tak delikatną, miłą twarzyszkę!

— Teraz już nie, mamo,

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego"
Wł. J. Schreiber, Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 14. października 1930 r.

Sokół w hołdzie Tadeuszowi Kościuszce

W zrozumieniu wielkich zasług genjalnego wodza i bohatera narodowego miejscowe Towarzystwo Sokół ku czci Tadeusza Kościuszki urządziło w niedzielę akademję, która rozpoczęła się deklamacją nadzwyczaj udatnie oddaną przez p Jasnochównę Po wstępie p Krzemiński wygłosił odczyt poświęcony przeżyciom wielkiego wodza Pan Krzemiński wskazał na wielkie ukochanie szczytnych haseł i wprost heroiczne zmagania się w walkach wielkiego wodza dla dobra. przez niego tak ukochanej ojczyzny. Jest on jednym z tych genjuszów których imię złotemi głoskami wyryte jest na kartach naszej historji: Nieszczęśliwy a genjalny ten wódz mimo podszeptów ówczesnego cara, który chciał obdarzyć go majętnościami i za szczytami odrzuca to wszystko z przysięgą że za Polskę i za sprawiedliwe prawa jedynie walczyć będzie.

Następnie zespół amatorski odegrał aktualną sztukę pod tytułem Kościuszko w Petersburgu. Rolę Kościuszki udatnie odegrał pan Trzebiatowski rolę zaś pięknej Heleny pani Zajączkowska również świetnie wyprowadziła. Jednem słowem cały zespół dobrze się z ról wywiązał. Nastąpiły ćwiczenia druchen przyjęte burzliwemi oklaskami. Atrakcję zaś były ćwiczenia druchów. którzy wprost po mistrzowsku wykonywali swe ćwiczenia. Publiczność pełna podziwu darzyła druchów ciągłemi oklaskami. Sokolstwo pokazało że umie cenić wielkich i zasłużonych dla kraju ludzi i w swej wszechtronnej organizacji wychowuje nadal młodzież w cnotach, któremi odznaczał się ich wielki patron i nieszczęśliwy bohater narodowy. P profesor Szczepański podziękowawszy za tak wielkie poparcie miejscowego obywatelstwa które wzrozumieniu wielkich zadań Sokołów tłumnie przybyło na akademję, zakończył tą piękną uroczystość hasłem Czołem. W końcu w miłem i serdecznym nastroju odbyła się zabawa taneczna z różnemi urozmaiceniami

Cztery procesy prasowe:

toczyły się wczoraj w Sądzie Powiatowym przeciwko redaktorowi pisma naszego Chmielewskiemu. Wobec tego, że oskarżony nie otrzymał był aktów oskarżenia będziemy mogli rozpisać się obszerniej o rozprawach dopiero po otrzymaniu uzasadnienia wyroków. W dwu wypadkach nastąpiło uwolnienie redaktora od winy i kary w dwu zaś zasądzenie na 10 względnie 25 zł.

Redaktor „Konitzer Tageblattu“

pan Artur Lobusch skazany został wczoraj przez Sąd Powiatowy za 3 artykuły na 300 zł grzywny względnie 30 dni więzienia:

Zamiast dzika, zastrzelił człowieka:

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stawał strażnik polny Nikodem Babiński z Wielkiej Komory powiat tucholski oskarżony o to, że zabił z niedbalstwa człowieka.

W końcu maja br podczas obchodu pól oskarżony wśród ciemnej nocy zauważył przed sobą na odiegłość 80 metrów przekradającą się sylwetkę W okolicy W Komorza jest bardzo dużo dziczyzny, która niezmiernie wielkie szkody wyrządzała na polach. Oskarżony mniemał, że ma do czynienia z dzikiem i oddał strzał. Wówczas wśród ciemnej nocy dał się słyszeć lament człowieka, który ugodzony kulą w serce, po 5 minutach wyzionął ducha. Oskarżony bronił się tem, że był przekonany iż miał do czynienia nie z człowiekiem, lecz z dzikiem. Nie był przekonany że mógł tam być człowiek .tembardziej, że w miejscu wypadku nie była żadna droga a szosa była oddalona dopiero o 400 — 500 metrów. Na ujadanie psa trafiony się nie odezwał, gdyż jako złodziej polny w milczeniu się oddalał Prokurator i obrońcawnieśli o uwolnienie oskarżonego. Sąd jednak był innego przekonania i zasądził oskarżonego na 1 rok więzienia. Obrońca zapowiedział apelację.

Polskie radjo do swych słuchaczy:

Polskie Radjo Wydz Prop zawiadamia wszystkich, którzy w odbiorze audycji radjowych napotykają na przeszkody, pochodzące z wadliwego działania odbiorników, że Wydział Propagandy Polkiego Radja udziela porad technicznych i w miarę możności przychodzi z pomocą wszystkim budującym odbiorniki radjowe.

Porady udzielane są przez radjo w każdy piątek po koncercie wiecz: oraz listownie i osobiście

Zgłaszającym się rozsyłane są na żądanie schematy do budowy 2 lampowego odbiornika z lampami dwusiatkowemi. zasilanego baterjami suchemi, przeznaczonego specjalnie dla radjosłuchaczy prowincjonalnych, gdzie ładowanie akumulatorów sprawia wielkie trudności.

Zgłoszenia i prośby o porady kierować należy pod adresem. Polskie Radjo, Wydział Propagandy, Warszawa Kredytowa 1.

Z zielonej granicy:

Straż Graniczna przytrzymała polskiego obywatela, który nielegalnie przekroczył granicę Polski. Nazywa się on Oton Redwanz. W 1928 r przekroczył nielegalnie granicę do Niemiec, gdzie dotąd przebywał. Sąd Powiatowy skazał go na 7 dni więzienia.

Konsul Rzeczypospolitej w Pile p Schwarcenberg Czerny

bawił w sobotę w mieście naszem. Konsul był gościem pana starosty dr Zaleskiego. Samochodem przez Władysławek nastąpił powrót do Piły.

Ujęcie międzynarodowego oszusta:

Pod powyższym tytułem donosiliśmy o ujęciu oszusta Ottona Egerta. Przeprowadzone śledztwo wyjaśniło jego przeszłość. Otóż trudnił on się w Niemczech wykrywaniem rozmaitych przestępstw za pomocą jasnowidzenia. Gdy przybył do Polski dowiedział się o nim pewien gospodarz z Lichnów, który jasnowidza zaprosił do siebie. gdyż dokonano u niego większej kradzieży bielizny. Jasnowidz nawet wykrył sprawcę. Oszust rozpoczął wywiad na własną rękę na terenie tut powiatu, w szczególności w Silnie, gdzie występował jako urzędnik policji śledczej z Grudziądza Z tego powodu nastąpiło aresztowanie go. Oczekuje obecnie wymiaru sprawiedliwej kary.

Kino Nowości

wyświetla dzisiaj i jutro dnia 14 i 15 bm potężny dramat p t Noce Bezsenne, Noce Szalone w którym główną rolę gra bożyszcze pań i ulubieniec wszystkich Iwan Petrowicz Film pełen drastycznych momentów i emocji. Główna rolę kobiecą odegra posągowo piekną Lil Dagower Ceny zwykłe — Jazz band.

Powiat

Brusy. (Echa katastrofy samochodowej): Sąd Okręgowy w Chojnicach uwolnił od winy i kary szofera Kropidłowskiego z Brus, który oskarżony był o spowodowanie śmierci z niedbalstwa. Pewnego dnia wydarzył się w Brusach tragiczny wypadek najechania dziecka samochodem. W tym wypadku szofer nie ponosił winy.

Łąg. (Pożar): Dnia 11 bm powstał pożar w zabudowaniach wdowy Mrozek — Gliszczyńskiej w Łęgu powiat chojnicki. Pożar powstał w stodole niszcząc ją doszczętnie, poczem przeniósł się na chlew, który również doszczętnie spłonął. Wraz z chlewem spaliła się 1 krowa oraz 15 kur. Spalone zabudowania ubezpieczone były na 11 tysięcy złotych w Pomorskiem Towarzystwie Ubezpieczeń w Toruniu. Zachodzi silne podejrzenie podpalenia. Śledztwo w toku.

Z diecezji

Ks Biskup zamianował ks wikarego Alojzego Górnowicza z Rogóźna administratorem w Rogóźnie, w dekan. grudziądzkim ks kurat. Jana Klundera u św Krzyża w Grudziądzu administratorem parafji św Mikałaja tamże, ks profesora Deję z Pelplina administratorem w Osiu, ks Józefa Kalinowskiego w Rogoźnie wikarjuszem w Grudziądzu (par. św Mikołaja).

Ks Biskup zamianował radcami honorowymi ks proboszcza Jana Felskiego w Szynwałdzie i ks proboszcza Franciszka Majkę w Kazanicach.

Jego Świątobliwość Ojciec św Pius 11-ty zamianował ks profesora Dr Różyńskiego, wicerektora seminarjum duchownego, prałatem domowym a szambelanami honorowymi ks radcę Wojciecha Klatta w Lidzbarku. ks radcę Polikarpa Gulgowskiego w Kiełbasinie, ks proboszcza Henryka Szumana w Nawrze i ks profeora Dr Kazimierza Bieszka w Pelplinie.

KRONIKA POLITYCZNA.

Pożegnanie brata mikada z Polską.

Wyjechał z Warszawy JCW ks: Takamatsu Przed wyjazdem ks Takamatsu złożył za pośrednictwem ochmistrza swego dworu komandora Yamagato dla prasy polskiej następujące oświadczenie o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce:

„Zdala, w Japonji, byłem pełen zachwytu dla patrjotyzmu, dzielności i wytrwałości narodu polskiego, które pozwoliły Polsce odzyskać niepodległość, Gdy znalazłem się w stolicy Polski, uderzył mię szybki i wspaniały rozwój Polski we wszystkich dziedzinach życia narodowego. W krotkim przeciągu 10-ciu lat od czasu odzyskania niepodległości, olbrzymi gmach wzniesiony został na pustoszonej kilkakrotnie przez wojnę Ziemi Polskiej, dzięki mądrości i długowzrotności ludzi, znajdujących się u steru spraw państwowych, jak również dzięki zdecydowanej roli i niezmordowanej pracy narodu polskiego. Polska, posiadająca niewyczerpane zasoby oraz pracowity naród ma zepewnioną pełną chwały przyszłość“

Trzy wyroki śmierci w Tarnowie.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się 11 bm. rozprawa przeciwko Władysławowi Dudkowi, Janowi Orszalukowi i Władysławowi Kogutowi, oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w lesie w porze nocnej dnia 19 marca bm. w Radwanie ad Dąbrowa na osobie leśnego Władysława Bezaka,

Powodem zbrodni była nienawiść i chęć usunięcia Bezaka. jako niewygodnego świadka,

Ponieważ sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie co do morderstwa jednogłośnie, przeto trybunał skazał wszystkich trzech na śmierć przez powieszenie, — Obrońcy zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

Wykroczenia w Berlinie

Berlin. 14 10. Z okazji wczorajszego posiedzenia Reischtagu, które zamieniło się — jak wyracjonaliści urządzili na ulicach stolicy zwłaszcza ża się prasa — w posiedzenie karnawałowe — na w pobliżu Reichstagu demonstracje, podczas których aresztowano 53 osoby. Skorzystali z tego plądrować. — Wielki niepokój i manifestacje komuniści i zaczęli rozbijać okna wystawowe i trwały cały wieczór.

Paryż. 14 10. Prasa nazywa wykroczenia hitlenej w pogromach i wojnie domowej. Demokratycz rowców ćwiczeniami młodzieży nacjonalistyczne i republikańskie Niemcy pisze Oeuvre — nie wiedzą dokąd płyną“:

Echa wypadków granicznych.

Królewiec, Sędzia śledczy wydelegowany przez trybunał Rzeszy w Lipsku celem prowadzenia śledztwa w sprawie znanego zajścia granicznego pod Opaleniem, zakończył śledztwo i odesłał akta sprawy do Lipska.

Wobec tego należy przypuszczać, że komisarz Biedrzycki. który znajduje się w więzieniu śledczem w Królewcu w niedługim czasie odstawiony będzie do Lipska.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W wojnie domowej w Brazylji stoczono wczoraj pierwszą większą bitwę, która pięć godzin, na pograniczu stanu Sao Paulo: Powstańcy donoszą o świetnem zwycięstwie. z źródeł północnoamerykańskich zaś donoszą, że wojska rządowe odniosły sukcesy:

* * *

W Broklinie zastrzelony został osławiony zbrodniarz — bandyta amerykański Recketeer Morris Fisher.

Krew do transfuzji w handlu.

W Aameryce częściej niż w innych częściach świata w cięższych wypadkach chorób lekarze stosują transfuzję krwi. Krew kupuje się od osób zdrowych, posiadających jej nadmiar a chętnych do odstąpienia pewnej ilości do celów lekarskich. Najczęściej kupowano dotychczas krew od przestępców, zamkniętych w więzieniach, a niektórym z nich zarobek ten się spodobał, że wedle sprawozdań policyjnych większość osób, handlujących krwią własną, należy do świata przestępczego.

Jednakże chociaż krew przestępców, jeżeli tylko są zdrowi fizycznie, do celów lekarskich nadaje się tak samo dobrze, jak każdej innej osoby, to jednak zdarza się często że chorzy wzbraniają się przyjąć do swych żył krew zbrodniarza.

Ażeby wiec zadowolić chorych, kilku wybitnych lekarzy amerykańskich, z dr. Arturem F Coca na czele, postanowiło utworzyć centralę do dostarczania krwi w celach transfuzji. Ta centrala miałaby badać wszystkie osoby, któreby oświadczyły gotowość sprzedania swej krwi i zaciągać do ksiąg wszystkie dane, dotyczące ich krwi, a więc grupę fizjologiczną, do której należy rasę. płeć, wiek, i wszystkie dane, odnoszące się do osoby ofiarującej krew na sprzedaż,

Dr. Coca jest zdania że takie centrale oddałyby wielkie usługi, bo w nagłych wypadkach nawet szpital, nie mówiąc już o prywatnych lekarzach nie ma czasu do przeprowadzenia gruntownego badania krwi,

A przytem, mając rejestry osób, możnaby też uwzględnić wrażliwość tych chorych, którzy czują wstręt do krwi zbrodniarzy.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 13. X. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zarsz za 100 kg., w złotych.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	25,50—27,25
Jęczmień przemiałowy	19.00—21.50
Jęczmień brow.	25.50—27.50
Owies	17.00—19,00
Mąka ż. 70% wł. work.	—29 00
Mąka p 65% wł. work.	45.50—48.50
Otręby żytnie	11.00—12.00
Otręby pszenne	13.00—14 00
Rzepak	45 00—47,00
Groch polny	00.00—00.00
Groch Victoria	30.00—35.00
Ziemniaki jadalne	2.10 2.40

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP Dziś o godzinie 7 zebranie zarządu w szkole.

W środę o godzinie 8 zebranie plenarne w szkole. Zarząd.

Baczność Druchowie! Nadzwyczajne zebranie Rob i Rzemieślników ZZP odbędzie się dnia 15 bm o godzinie 8 wieczór w lokalu pana Franciszka Rinka. O liczny udział uprasza Zarząd

Lutnia. Lekcja śpiewu dziś we wtorek dla tenoru o godzinie 8,15 wieczorem w szkole. Komplet konieczny Dyrygent.

Zebranie Żeńskiej Konferencji św Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 15 października 1930 roku o godzinie 5 po południu w klasztorze: O liczny udział uprasza Zarząd

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze stowarzyszeń pod L. 27 zapisano dziś stowarzyszenie „Kuchnia Ludowa" w Chojnicach. Statut utworzono dnia 16. sierpnia 1930 Zarząd stanowią: mecenasowa Elżbieta Kopicka — przewodnicząca, wiceburmistrz Juljan Hubert — zast. przewodniczącej, profesorowa Małgorzata Wagnerowa - sekretarka i skarbniczka, wszyscy z Chojnic.

Chojnice, dnia 8. października 1930.

Sąd Powiatowy.

Budowa stacji benzynowej.

Podaje się do publicznej wiadomości, że firma Standart Nobel w Polsce wniosła do tut. Magistratu o zatwierdzenie projektu urządzenia w Chojnicach przy wylocie Szosy Gdańskiej i Szosy Kościerskiej stacji benzynowej.

Ewentualne sprzeciwy mogą być wnoszone do Magistratu najpóźniej do dnia 21. października rb. włącznie.

Projekt urządzenia odnośnej stacji jest wyłożony na czas wyżej wymieniony w godz. urzędowych w ratuszu, pokój nr. 8.

Chojnice, dnia 10. października 1930 r.

Magistrat.

Obrazy narodowe

Cud nad Wisłą
Zaślubiny Polski z Morzem
Rejtan na Sejmie Warszawskim
Nie rzucim ziemi
Hołd Pruski
Bitwa pod Grunwaldem
Konstytucja 3-go Maja

oraz obrazy religijne i krajobrazy

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6. **Tel. 6.**

Dnia 13 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach w szpitalu św. Boromeusza w Chojnicach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec

śp. WALENTY BARAN
rewid. kontr. skarb.

przeżywszy lat 53. O czem zawiadamiają

stroskana żona z dziećmi.

Chojnice, Sępolno, Strzelno, Poznań, dnia 14. X. 30.

Eksportacja zwłok odbędzie się ze szpitala św. Boromeusza w dniu 17 bm. o godz. 9 do kościoła parafjalnego, poczem odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku.

Tapety

Jak największy wybór

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Listewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

BraciaHubert właśc. Juljan Hubert

Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.

Telefon 219 rok zał. 1894.

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto chce korzystać z kredytu

sam winien oszczędzać, lokując - swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

KINO NOWOŚCI

We wtorek i środę, 14 i 15 bm
o godz. 8,15

Film o silnem napięciu dramatycznem!

Noce bezsenne - Noce szalone!

Potężny dramat pełen drastycznych momentów. W roli głównej: Bożyszcze pań i ulubieniec wszystkich

Iwan Petrowicz

któremu dzielnie sekunduje posągowo piękna

Lil Dagover

Motto: Cóż kruszy serce, wstrząsając podstawą? Życie bardziej, niż miłość beznadziejna?

Ceny zwykłe!

Koncert wzmocniony! **Jazz - band!**

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Na wagę sprzedaję

Perfumy, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykłe. Wody do ust. Wody na włosy.

Drogerja - Perfumerja

Bracia Hubert

wł. J. Hubert
Chojnice Pom.
rok zał. 1894 Tel. 219

Dziewczyna czysta,

tylko z dobrem gotowaniem może się zgłosić od 1. 11. **Młyńska 4.** Skład.

Umeblowany pokój

od 15 lub 1. do wynajęcia. **Dworcowa 26. II. wejście**

Pokój frontowy

dobrze umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Zgłosz. do eksp. Dz. Pom.

Plecaki

oraz

walizki

poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Aby w obecnych trudnych czasach każdemu umożliwić zakup swych zapotrzebowań jak, towarów wełnianych, trykotowych, pończoch, towarów skórzanych, podarunków, artykułów kuchennych i porcelany po korzystnych cenach, urządzam od 1. X. do 18. X. 1930 r.

„Tanie dni"

Znaczną partję, starszych towarów zniżyłem w cenie i daję na wszystkie artykuły prócz wełny i nici

10% rabatu.

Proszę się przekonać o cenach i wartości moich towarów.

Ludwik Rasch

Chojnice.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	listopad 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia 1930 r.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	listopad 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia 1930

Nadszedł większy transport

tapet

Najnowsze wzory.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

„Wyborową cytawską

cebulę, **średniego gatunku** tylko dla odsprzedających oferuje tanio

Fa. A. Koźmierski i Ska.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 23. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielowski. — Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.